

Sygn. akt I ACa 236/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa *M. N.*

przeciwko (...) *S.A. w W.*

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 25 listopada 2015 r. sygn. akt I C 207/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 170.000 (sto siedemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych od dnia 14 sierpnia 2012 roku, zaś od kwoty 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych od 6 sierpnia 2013 roku;**

b) **dodaje punkt 5 o treści:**

„nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanego 9.308,65 (dziewięć tysięcy trzysta osiem 65/100) złotych, zaś od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia kwotę 10.355,28 (dziesięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt pięć 28/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i zwalnia powoda z obowiązku ponoszenia pozostałej części opłaty sądowej od pozwu”;

II. *oddala apelację w pozostałym zakresie;*

III. *zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.352 (cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;*

IV. *nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanego kwotę 7.500 (siedem tysięcy pięćset) złotych, zaś od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji i zwalnia powoda z obowiązku ponoszenia pozostałej części opłaty od apelacji.*

(...)

Sygn. akt I ACa 236/16

UZASADNIENIE

M. N. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. - w związku z urazami jakich doznał w wyniku wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 2 czerwca 2012 r. - kwoty 420.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2012 r., kwoty 4.000 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od marca 2013 r., a także kwoty 2.000 zł tytułem renty z uwagi na utratę zdolności do pracy zarobkowej oraz zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki, począwszy od marca 2013 r. Domagał się także ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za ewentualną dalszą szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu.

(...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że wypłacone dotychczas zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy, zaś roszczenia o rentę i ustalenie są całkowicie bezpodstawne. Zwrócił też uwagę, że poszkodowany w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, przez co przyczynił się do powstania obrażeń na poziomie co najmniej 50%.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2012 r. Zasądził też od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby, utratę zdolności do pracy zarobkowej oraz zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość, płatną z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat począwszy od marca 2013 r. W pozostałym zakresie powództwo oddalił, znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 2 czerwca 2012 r. w miejscowości W. kierujący pojazdem T. C. podjął nieprawidłowy manewr wyprzedzania na skutek czego doszło do zderzenia bocznego z pojazdem marki F. (...). W wyniku tego zderzenia powód, który w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, doznał rozległych obrażeń ciała w postaci złamania oczodołu po stronie lewej, złamania łuski kości skroniowej lewej z wgłębieniem odłamów skrzydła węższego kości klinowej, kości ciemieniowej lewej i kości czołowej lewej. Ponadto doznał złamania twarzo-czaszki, krwiaka przymózgowego nad lewą półkulą mózgu, licznych ognisk stłuczenia w lewej półkuli mózgu, pnia mózgu, krwiaka okularowego po stronie lewej, obrzęku powieki oczodołu lewego i okolicy jarzmowej po stronie lewej, złamania kostki łącznej podudzia prawego i lewego, złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej oraz urazu psychicznego.

W dniach od 3 do 29 czerwca 2012 r. powód przebywał na oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii, a od 29 czerwca do 2 sierpnia 2012 r. na Oddziale Ortopedii Szpitala w C.. Z kolei od 2 sierpnia do 18 października 2012 r. rehabilitowano go w Oddziale (...) Neurologicznej w K..

Obecnie jako osoba całkowicie niezdolna do pracy powód otrzymuje rentę socjalną w kwocie 739,58 zł.

Sąd ustalił również, że pozwany tytułem zadośćuczynienia wypłacił powodowi sumę 80.000 zł.

Sąd wskazał, że orzekając w sprawie oparł się na przedstawionym materiale dowodowym głównie w postaci dokumentacji lekarskiej oraz opiniach biegłych lekarzy i psychologa. Uwzględnił także dowody w postaci zeznań świadków, przy czym te dowody miały charakter posiłkowy.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia opartego o art. 445 § 1 k.c. Sąd zaznaczył, że uwzględnił krzywdę jakiej doznał powód na skutek wypadku w postaci bólu i cierpienia, ale także trwałych skutków w postaci utraty zdrowia występujących w dniu orzekania. Uwzględnił zatem długi okres leczenia szpitalnego oraz rehabilitacji.

Odwołując się do opinii biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu, Sąd doszedł do wniosku, że stan zdrowia powoda w zakresie narządu ruchu nie wykazywał odchyień od stanu prawidłowego i nie rodził konsekwencji na przyszłość. Zdaniem Sądu z tytułu tych obrażeń powód nie doznał więc trwałego uszczerbku na zdrowiu. Podobnie też z tytułu obrażeń głowy, tj. złamania twarzo-czaszki i urządzeń nerwu trójdzielnego lewego, które zostały już wyleczone, powód nie wymaga stosowania środków medycznych.

Sąd przytaczając wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu psychiatrii uznał natomiast, że powód wskutek wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym na poziomie 60%. Skutkiem urazów głowy było bowiem uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego powoda. W wyniku tych uszkodzeń u powoda wystąpiły organiczne zaburzenia osobowości, zachowania oraz nastroju na podłożu uszkodzenia mózgu. Organiczne zaburzenia osobowości są przyczyną trwałej niepełnosprawności powoda. Powód do dnia dzisiejszego jest pod opieką neurologa, kontynuuje przyjmowanie leków psychotropowych i w aktualnym stanie cyklicznie wymaga nadal psychofarmakoterapii. Stan psychiczny powoda utrudnia samodzielne funkcjonowanie i wypełnianie ról społecznych. U powoda, jak wynikało z opinii biegłego psychologa, występuje obniżenie funkcji poznawczych. Po wypadku, badany testem do określenia ilorazu inteligencji uzyskał wynik na pograniczu upośledzenia umysłowego. Jest to wynikiem doznanego urazu mózgu.

Uwzględniając powyższe i biorąc pod uwagę młody wiek powoda Sąd uznał, że odpowiednia suma zadośćuczynienia winna oscylować wokół kwoty 120.000 zł. Uwzględniając natomiast fakt wypłaty powodowi w ramach postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwotę 80.000 zł do zasądzenia pozostałaby kwota 40.000 zł. Tym niemniej z uwagi na brak zapięcia przez powoda w chwili wypadku pasów bezpieczeństwa, Sąd określił jego przyczynienie do powstałych skutków na poziomie 50%, w związku z czym ostatecznie zasądził na jego rzecz kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd zauważył, że brak zapiętych pasów bezpieczeństwa powoduje niekontrolowane przemieszczanie się pasażerów auta na skutek zdarzenia. Najbardziej zaś rozległe obrażenia dotyczą głowy powoda. Gdyby więc pasy bezpieczeństwa były zapięte, to zdaniem Sądu skala tych obrażeń, zwłaszcza głowy, byłaby mniejsza. Mniejsze zatem byłyby skutki utraty zdrowia z punktu widzenia neurologicznego, ale także i w sferze psychiki powoda. W ocenie Sądu żądanie powoda zasądzenia kwoty 420.000 zł tytułem zadośćuczynienia w świetle całokształtu okoliczności towarzyszących zdarzeniu uznać należało za rażąco wygórowane.

Oдноśnie żądania renty z art. 444 § 2 k.c., Sąd stwierdził, że obecna sytuacja zdrowotna powoda łączy się z dodatkowymi potrzebami związanymi głównie z zakupem leków. Powód odbywa regularne wizyty u lekarza neurologa, który przepisuje mu leki antydepresyjne. Leki te powód bierze regularnie. Ponadto powód uczestniczy w turnusach rehabilitacyjnych. Koszty tych czynności nie udało się sprecyzować w toku postępowania w postaci konkretnej kwoty. Niemniej jednak powód te koszty ponosi. Sąd zaznaczył też, że w świetle zebranych dowodów poza sporem jest, że powód utracił zdolność do pracy zarobkowej co było skutkiem wypadku. Pozbawiony zatem został możliwości zarobkowania, możliwości utrzymania siebie, zaspokajania swoich potrzeb i rozwijania zainteresowań. Po ukończeniu szkoły w normalnym stanie zdrowia powód mógłby bowiem znaleźć pracę z wynagrodzeniem odpowiadającym co najmniej minimalnemu wynagrodzeniu. Aktualnie natomiast jego sylwetka psychiczna uległa całkowitej zmianie. Stał się człowiekiem apatycznym, stroniącym od ludzi, konfliktowym, zamkniętym w sobie. Niewątpliwie te cechy znacznie

zmniejszając jego możliwości znalezienia pracy w przyszłości, jeżeli przysły stan zdrowia na to pozwoli. Tym samym oczywistym było też, że zmniejszyły się u powoda widoki powodzenia na przyszłość.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd za zasadne uznał ustalenie poziomu renty z tych tytułów w wysokości 2.000 zł miesięcznie. Biorąc jednak pod uwagę przyczynienie się powoda do skutków zdarzenia w 50% Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 1.000 zł miesięcznie. W ocenie Sądu żądanie powoda zasądzenia renty w wysokości określonej w pozwie uznać należało za wygórowane.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku, w części oddalającej powództwo, wniósł powód, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi, polegającymi na uznaniu, iż w wyniku wypadku z dnia 2 czerwca 2012 r. doznał on uszczerbku na zdrowiu w wysokości 60% i że adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla niego jest suma 120.000 zł oraz że nie ponosi on zwiększonych kosztów, ani też nie ma zwiększonych potrzeb w związku ze zdarzeniem, a także że nie zapinając pasów bezpieczeństwa przyczynił się do powstania szkody w wysokości 50%;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla niego jest kwota 120.000 zł,

- art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż nie zwiększyły się jego potrzeby w związku ze zdarzeniem z dnia 2 czerwca 2012 r.,

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2012 r., kwoty 1.000 zł miesięcznie tytułem renty z powodu utraconych zdolności do pracy zarobkowej oraz kwoty 2.000 zł miesięcznie tytułem renty z powodu zwiększonych potrzeb z ustawowymi odsetkami od marca 2013 r. Ponadto wniósł także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.

Wstępnie wskazać należy, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne znajdują odzwierciedlenie w dowodach zebranych w sprawie. Wątpliwości nie budzi również dokonana przez ten Sąd analiza prawna okoliczności faktycznych sprawy. Zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego dotyczą jedynie ustalonego przez Sąd Okręgowy przyczynienia się powoda do skutków zdarzenia oraz przyjętej wysokości zadośćuczynienia, która to kwota nie do końca uwzględnia rozmiar doznanej przez powoda krzywdy. Pozostałe ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sąd Apelacyjny przyjmuje jako własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania w tym miejscu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii przyczynienia się powoda do powstania szkody, przypomnieć wypada, że zastosowanie art. 362 k.c. uwarunkowane jest rozważeniem wszystkich okoliczności in casu, w wyniku konkretnej i zindywidualizowanej oceny. Do okoliczności tych zaliczają się m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególnie okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Przy czym, co istotne, przyczynienie się może wchodzić w grę tylko w razie ustalenia, iż zachowanie poszkodowanego miało wpływ na powstanie lub rozmiar szkody. O przyczynieniu się poszkodowanego można bowiem mówić jedynie wówczas, gdy jego zachowanie stanowić będzie odrębny i samodzielny względem przyczyny głównej czynnik kauzalny, a nie wynik

przyczyny głównej. Przyczynienie się poszkodowanego ma być - bez względu na świadomość - ukierunkowane, tzn. nastawione na wywołanie szkody (por. G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, LexisNexis Warszawa 2006, str. 79). Dodać też trzeba, iż w świetle utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych poglądu nawet przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie oznacza automatycznie obowiązku proporcjonalnego zmniejszenia należnych świadczeń (por. wyrok SA w Lublinie z 27 marca 2013 r., I ACa 1/13, opubl. w LEX nr 1298948, wyrok SA w Białymstoku z 22 marca 2013 r., I ACa 911/12, opubl. w LEX nr 1294715, wyrok SA w Białymstoku z 6 lutego 2013 r., I ACa 803/12, opubl. w LEX nr 1289371).

Z powyższego wynika więc jednoznacznie, iż sąd nie może stosować automatyzmu przy ustalaniu faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i to nawet pomimo stwierdzenia oczywistej, obiektywnej nieprawidłowości w jego zachowaniu. Fakt ten musi zostać bowiem udowodniony, a obowiązek w tym zakresie zgodnie z regułą z art. 6 k.c. obciąża podmiot, który się na ten fakt powołuje. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy pozwany nie wykazał, by zachowanie powoda stanowiło współprzyczynę szkody. Nie przedstawił on bowiem żadnych dowodów w celu udowodnienia powyższej okoliczności, w szczególności nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Wbrew zatem stanowisku Sądu I instancji nie sposób było przyjąć, że powód poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa przyczynił się do powstania szkody w 50%. W oparciu o okoliczności wypadku, jego przebieg oraz charakter obrażeń powoda, sąd nie jest bowiem władny samodzielnie ustalić, jak kształtowałyby się sytuacja zdrowotna powoda, gdyby miał on zapięte pasy bezpieczeństwa. Zauważyć w tym miejscu należy, że w praktyce fakt niezapięcia przez poszkodowanego pasów bezpieczeństwa różnie wpływa na zakres odniesionych przez niego obrażeń. Ustalenie zatem, czy fakt ten determinowałby zakres i rozmiar szkody wymaga wiadomości specjalnych, jakimi dysponuje biegły, którego to jednak dowodu Sąd w niniejszej sprawie, z racji na brak stosownego wniosku dowodowego pozwanego, nie przeprowadził. Skoro więc w oparciu o jakikolwiek miarodajny dowód nie zostało ustalone, jakie znaczenie dla skutków wypadku miało niezapięcie przez powoda pasów bezpieczeństwa, należało odstąpić od ustalania jego przyczynienia się do powstania szkody.

Przechodząc zaś do zarzutu kwestionującego wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zauważyć należy, że zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w piśmiennictwie za istotne dla oceny rozmiarów dochodzonego roszczenia w aspekcie przesłanek, które powinny być brane pod uwagę przy orzekaniu o zadośćuczynieniu wskazuje się takie okoliczności jak: wiek poszkodowanego, trwałość skutków doznanych przez niego urazów, długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne, niedogodności związane z samym leczeniem, dalsze prognozy co do stanu zdrowia poszkodowanego i wpływ tych rokowań na jego kondycję psychiczną i fizyczną. Przy czym podkreśla się jednocześnie, że korekta ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia może mieć miejsce jedynie w przypadku stwierdzenia, że przyznane zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie za niskie. Innymi słowy, jedynie rażąca dysproporcja pomiędzy ustalonym zadośćuczynieniem a okolicznościami konkretnej sprawy, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06, LEX 278433).

Zaznaczenia również wymaga, że przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Wskazuje się w nim, co zresztą już wyżej zostało zasygnalizowane, na tak istotną okoliczność, bo indywidualizującą odpowiedniość zadośćuczynienia, jak wiek poszkodowanego (por.: wyrok SN z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNC 1972, nr 10, poz. 183; wyrok SN z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ.). W tym kontekście należy więc zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż wypadek, wskutek którego powód doznał obrażeń ciała wydarzył się w czasie, gdy miał on zaledwie 19 lat, a więc wówczas, gdy dopiero wkroczał w dorosłość. Oczywistym przy tym jest, że intensywność krzywdy z powodu doznanych obrażeń, w tym przede wszystkim usytuowanych w obrębie twarzy, jest większa u osoby młodej. W przedmiotowej sprawie rodzaj i charakter urazów, jakich doznał powód (liczne złamania,

krwiaki, stłuczenia, obrzęki), mało tego, że wiązał się niewątpliwie z ogromnym bólem w trakcie hospitalizacji, to skutkowało również wycofaniem z interakcji społecznych, w tym w szczególności ze swoimi rówieśnikami. Nadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie można pomijać, ani też marginalizować tak istotnych kwestii, jakimi są trwałość skutków wypadku i rokowania co do stanu zdrowia na przyszłość. Jakkolwiek, wbrew odmiennym sugestiom skarżącego, z opinii biegłych z zakresu traumatologii (k. 236-236v), chirurgii (k. 277-278) i neurologii (k. 192-193) nie wynika, aby powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w aspekcie fizycznym, to opinia biegłej z zakresu psychiatrii (k. 356-358) już wprost wskazuje, że uszkodzenie mózgu wskutek wypadku z dnia 2 czerwca 2012 r. wywołało u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu psychicznym w wysokości 60%. Co istotne jednak, stwierdzone u powoda organiczne zaburzenia osobowości, utrudniające mu samodzielne funkcjonowanie i wypełnianie ról społecznych, są przyczyną jego trwałej niepełnosprawności (pkt 3 i 4 opinii). Powód już nigdy nie będzie więc tym samym człowiekiem, co wcześniej, następstwa są nieodwracalne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego właśnie ten aspekt winien wpłynąć na podwyższenie zadośćuczynienia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, która zrekompensuje powodowi doznaną przez niego w związku z wypadkiem krzywdę będzie kwota 250.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości jako uwzględniające rozmiar doznanych przez powoda cierpień i nieodwracalność skutków, spełnia przesłankę „odpowiedniości”, a zarazem też funkcję kompensacyjną, będąc jednocześnie społecznie uzasadnionym i nie prowadzącym do wzbogacenia powoda w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało jego przyznanie. Jednocześnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zadośćuczynienie w wysokości zasądzonej przez Sąd Okręgowy, jako nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, trzeba uznać za rażąco niskie.

Z przytoczonych wyżej względów, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 170.000 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy należnym powodowi zadośćuczynieniem (250.000 zł) a wypłaconym mu już uprzednio z tego tytułu przez ubezpieczyciela świadczeniem (80.000 zł). Przy czym jednocześnie w oparciu o art. 481 § 1 k.c. należało zasądzić odsetki za opóźnienie od kwoty 20.000 zł od dnia 14 sierpnia 2012 r., a więc od daty wynikającej z niezaskarżonego w tym zakresie wyroku Sądu I instancji, zaś od kwoty 150.000 zł od dnia 6 sierpnia 2013 r., czyli od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

W pozostałej natomiast części apelacja powoda jako niezasadna, podlegała oddaleniu. Dotyczyło to w szczególności kwestii zasądzonej na podstawie art. 444 § 2 k.c. renty z tytułu zwiększonych potrzeb, utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. W ocenie Sądu Apelacyjnego świadczenie to w zasądzonej przez Sąd I instancji kwocie 1.000 zł miesięcznie jest odpowiednie. Uwzględnia ono bowiem wysokość wykazanych przez powoda zwiększonych potrzeb w związku z koniecznością zakupu nierefundowanych leków w kwocie 30 zł miesięcznie oraz poniesienia kosztów uczestnictwa raz na dwa lata w zabiegach rehabilitacyjnych (1.000 zł). Respektuje również fakt uzyskiwania przez powoda renty socjalnej w kwocie 650 zł miesięcznie. Świadczenie to wraz z wymiarem renty socjalnej pozostaje przy tym adekwatne do poziomu minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę w latach 2013-2016 (1.600-1.850 zł brutto), czyli do kwoty, jaką powód uzyskiwałby gdyby nie wyrządzono mu szkody. Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że powód uzyskiwałby wyższe wynagrodzenia, w szczególności jeśli zwróci się uwagę na trudną sytuację na krajowym rynku pracy oraz fakt, iż powód nie posiadał doświadczenia zawodowego. Wskazać też należy, iż powód w żaden sposób nie wykazał zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, które to definiuje się jako uszczerbek majątkowy polegający na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególne uzdolnienia, kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Powód nie sygnalizował bowiem w toku postępowania na posiadanie takich właściwości. Zmniejszenie zaś widoków powodzenia na przyszłość jako podstawę do zasądzenia renty należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego, istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę (por. wyrok SN z dnia 31 października 1966 r., sygn. akt II CR 372/66, niepubl.). W rezultacie uznać należało, że zasądzona przez Sąd I instancji kwota renty nie mogła być korygowana.

Zmiana zaskarżonego wyroku wskutek częściowego uwzględnienia apelacji nie mogła przełożyć się na zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Roszczenie powoda zostało uwzględnione w 37%, a zatem był on uprawniony do

żądania zwrotu poniesionych kosztów procesu (łącznie w kwocie 11.717 zł) w wysokości 4.335 zł. Pozwany zaś mógł żądać kwoty 4546,71 zł (63% z 7217 zł). Zachodziły zatem podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu

Z uwagi zaś na to, że Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął o kosztach sądowych Sąd Apelacyjny uzupełnił wyrok w ten sposób, że dodał punkt 5, którym to na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025, ze zm.) - dalej "u.k.s.c." dokonał stosunkowego rozdzielenia tych kosztów (części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony - 22.600 zł oraz innych wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w łącznej kwocie 563,93 zł) stosownie do wyniku sprawy (63%-37%). Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że istnieją podstawy do tego, by nie obciążać powoda pozostałymi kosztami sądowymi i w oparciu o art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu (3.500 zł).

Powyższe uzasadniało orzeczenie jak w pkt I sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz w pkt II na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny rozstrzygnął mając na uwadze zakres uwzględnienia apelacji - w około 34% (150.000/436.000), w związku z czym zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.352 zł, stanowiącą iloczyn kwoty poniesionych przez powoda kosztów postępowania apelacyjnego (12.800 zł) oraz procentowego współczynnika wygranej w tym postępowaniu (34%).

Sąd Apelacyjny rozstrzygnął również o nieuiszczonej opłacie od apelacji, nakazując na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. ściągnąć ją w wysokości 7.500 zł od pozwanego z uwagi na uwzględnienie w części apelacji, a mianowicie co do kwoty 150.000 zł. Jednocześnie z uwagi na oddalenie apelacji w pozostałym zakresie należało odpowiednio w oparciu o art. 113 ust. 2 u.k.s.c. z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia ściągnąć kwotę 10.000 zł. Również i w tym zakresie z racji na trudną sytuację materialną powoda na podstawie art. 102 k.p.c. należało odstąpić od obciążania go pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty od apelacji w kwocie 2.300 zł.

(...)